

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 297 (1021)

BIĄŁYSTOK, czwartek, 16 grudnia 1954 r.

Cena 20 gr

NA ZDZIĘCIU: fragment sali pod-
czas I sesji WRN. Siedzą od pra-
wej rądn: 1 sekretarz KW PZPR
tow. Stanisław Brodziński, nowo-
obрани przewodniczący Prezydium
WRN tow. Józef Szczepiński sekre-
tarz KW PZPR tow. Stanisław
Kudła i przewodniczący Woi. Ko-
mitetu Frontu Narodowego ob.
Jan Czapała.

Na przewodniczącego ob-
rad sesji, radni powołują:
radnego Dymitra **Karpowi-**
cza, zaś na sekretarza, rad-
ną **Ludwikę Jakubowską** —
zastępcę posła na Sejm
PRL.

Przewodniczący sesji prosi wszystkich radnych i zaproszonych gości o powstanie z miejsc. W skupieniu radni powtarzają za prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

O przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji zameldował ostatnio Białostocki Zakład Remontowo-Montażowy Technicznej Obsługi Rolnictwa. Do końca bieżącego roku załoga TOR da ponadplanową produkcję wartości 200 tysięcy złotych.

Równocześnie w zakładach trwają przygotowania do zabezpieczenia wykonania planu I kwartału roku 1955. Na odbytej ostatnio naradzie aktywu partyjno-ekonomicznego dokonano analizy dotychczasowej pracy TOR, wskazano na istniejące jeszcze niedociągnięcia. Pracownicy TOR podjęli szereg cennych, długookresowych zobowiązań.

We Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego przedsiębiorca wykonała już plan roczny. Plany dziennie w bieżącym miesiącu są systematycznie przekraczane. Tak np. w dniu 13 bież. miesiąca plan dzienny przedsiębiorstwa wykonana w kilogramach — 125,4 proc., w kilogramo-numerach — w 109,4 proc. Szczególnie wyróżnić należy tutaj zespół majsterski Henryka Glińskiego.

Załoga WZPW chce jak najlepiej wystartować w I kwartale przyszłego roku, zanalizowała, na ostatnio odbytej naradzie aktywu partyjno-ekonomicznego, dotychczasowe braki. Na naradzie tej podjęto szereg cennych wniosków, mających na celu za-
bezpieczenie wykonania planu za I kwartał przyszłego roku.

Aktywiści wiejscy, pracownicy aparatu skupu, aktywiści Frontu Narodowego! Rozwijajcie wśród chłopstwa pracę polityczno-uświadamiającą, wyjaśniając konieczność szybkiego uregulowania zaległości!

Każdy gospodarz może wywiązać się ze swych obowiązków. Mówi o tym Karol Gierlachowski ze wsi Jemiolki — Gozdzieby — Kłosy, który corocznie przed terminem sprzedaje państwu żywiec, mleko, zboże, ziemniaki i spłaca podatki. Karol Gierlachowski pięknie osiąga plony ze swych dziesięciu hektarów. Ale też gospodarzy z rozumem. Zakłada kupy kompostowe, by lepiej zasilić ziemię, gromadzi kiszki w silosach, by dać lepszą paszę inwentarzowi. Dlatego też w brzośnie jak inni gospodarze. Już we wrześniu w 100 procentach zrealizował roczny plan dostaw żywności.



Franciszka Mi-
duszevska ze
spokojem prze-
dzie wełne. Kłó-
potów już żad-
nych nie ma. O-
bowiązki wobec
państwa spełniła
już dawno. Ży-
wiec to nawet
dostarczyła na
punkt skupu w
czerwcu. (bk)

W pow. Wysokie-Mazowieckie, który ma poważne zaległości w dostawach żywności, słabo pracującą komisję rozliczeniową oraz kolegą orzekającą, które nie wyciągają wniosków w stosunku do złościwie uchylających się od dostaw.

356 kg żywności w bieżącym roku i 1.167 kg z lat ubiegłych winien jest państwu Franciszek Godlewski. Na swym 43-hektarowym gospodarstwie trzyma tylko jedną krowę i jednego konia. Trzody chłwejnej. Marnotrawi on ziemię i sabotuje obowiązkowe dostawy. Rada Narodowa w Sokółkach przypatruje się temu z uboższymi. A przecież tacy kulać jak Franciszek Godlewski w największym procencie opóźniają realizację planów dostaw żywności w gminie Sokółki.



Zbyt mało pracowały ostatnio rady narodowe, instancje partyjne i aparat skupu, aby również średniacy wywiązali się w 100 procentach z obowiązkowych dostaw żywności.

Na przykład Kazimierz Chmielewski średniak z Borku zalega z dostarczeniem 98 kg żywna. Wprawdzie twierdzi on, że złożył podanie o przyjęcie zboża jako zamiennik zamiast żywna, lecz biadolenie weszło już w krew Kazimierzowi Chmielewskiemu.⁷⁴ Pisał przecież i podanie o umorzenie dostaw ziemiaków. Skoro jednak po wsi rozeszły się słuchy, że umorzenie nie będzie, zwiózł ziemiaki na punkt skupu nie czekając odpowiedzi na podanie.



Wstyd, ob. Chmielewski, że na każdym kroku usiłujecie się uchylać od spełniania swego obywatelskiego obowiązku!

Rezolucja ogólna

VII sesji Rady Generalnej ŚFZZ

Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych stwierdza na

wstępie rezolucji ogólnej, że w ostatnich czasach siły wojny ze zdwojoną energią dążą do unicestwienia osiągnięć, zdobytych przez miłujące pokój narody w walce o odprężenie międzynarodowe.

Rada Generalna ŚFZZ w obliczu tej polityki podkreśla z naciskiem, że istnieje inna droga, jak to wykazała konferencja krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, która odbyła się niedawno w Moskwie. Jest to droga rozwiązania poprzez rokowania międzynarodowych sporów, a przede wszystkim problemu niemieckiego i zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego.

W obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej Rada Generalna ŚFZZ uważa, że walka o pokój w Europie, Azji, i na całym świecie jest istotnym i najpilniejszym zadaniem pracujących wszystkich krajów.

Rada Generalna ŚFZZ za-
leca więc organizacjom
związkowym:

■ wpływać, by masy pracujące podejmowały jednolite ofensywne akcje przeciwko układowi paryskiemu, przeciwko wskrzeszeniu militarizmu niemieckiego, na rzecz rokowań **bezpieczeństwa**

w Białymstoku



ziomie program, jaki zaprezentował zespół, spotkał się z gorącym przyjęciem licznie przybyłej do teatru publiczności. Artystom rodzickim wręczono wiazańki

kwiatów i zgotowano burz-
liwa owacje.

O występie Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzinińskiej SRR obszerniej napiszemy w dalszym numerze.

Նախնայորում ետեպսեմ ուղիւն Նեյրամեդոս
 ԷՆԱՄԵՆՈՒ ՆԵՅՐՈՒԱ. ՄԵՆԱԳԵՐՈՂՈՂ ՁԵՂՆԵՐՈՒՄԵ
 ՉՅԵՂԱ ՊԶԵՅՄ, ԵՂԱՆԿՄԱՆՆ ԶԵՂԵՐՈՂՈՂՆԵ,
 ՅՂԱԿԻՅՆ ՉԱՍ ԶՄԱՏԵՅՐՈՒՄԵ ՄՅՈՂԵՐՈՒՄԵ Բ
 ԼՈՍԿՐՈՒՄԵՆՈՂՈՂՆԵ ԶՄՈՒՐՈՒՄԵ.

ՆՂԱԿԻՆՈՂՈՒՄԵ ՆՂԱ ՆԵՐՈՒՄԱ ՄԵՂՈՒՄԵ
 ՆԵՐՈՒՄԵՆԱ ՅԻՅՈՒՄ ԲՈՂԱՅԻՄԵ.

6. koda 327
15/11-546.

W imieniu Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR gorąco pozdrawiam czytelników „Gazety Białostockiej” i życzę im zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm.

NINO RAMISZWILI
Ludowa Artystka Gruzjińskiej
SBC

Serdecznie witany przez mieszkańców naszego miasta wystąpił wczoraj w sali Teatru im. A. Węgierki Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR. Jest to już drugi występ tego wspaniałego zespołu w

NA ZDJĘCIU: członkowie Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzjińskiej SRR zwiedzają Białystok.

Białymstoku. Po raz pierwszy odwiedził on nasze miasto w r. 1949.

Bogaty i na wysokim po-

Nowa spółdzielnia produkcyjna

W ubiegły poniedziałek, tj. w dniu 13 grudnia we wsi Wilkowo-Stare (pow. łapski) powstała spółdzielnia produkcyjna. Założyli ją matorolnicy, wnosząc do zespolowej gospodarki 63 hektary gruntów ornych. Do nowoorganizowanej spółdzielni w Wilkowie-Starym przystąpiło 18 członków.

W całych Niemczech rozszerza się akcja przeciwko układom paryskim

SPD żąda powstrzymania się
od wszelkiej uchwały
w parlamencie bońskim
B. przewodniczący senatu gdańskiego
za rokowaniami 4 mocarstw

BERLIN. — Agencja zachodnio-niemiecka DPA donosi, że Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) zgłosi wkrótce w Bundestagu bońskim wniosek o powstrzymanie się od wszelkiej uchwały w sprawie układów paryskich aż do czasu przeprowadzenia rokowań czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec. SPD żąda także zakomunikowania trzem zachodnim mocarstwom okupacyjnym, że naród niemiecki nie może zgodzić się na trwanie podziału Niemiec.

BERLIN. — 14 bm., w przeddzień zapowiedzianej debaty ratyfikacyjnej w Bonn, Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych skierowało do członków Bundestagu bońskiego wezwanie, w którym czytamy m. in.:

Od wyniku debaty, którą rozpoczyna 15 grudnia, zależy w niemałym stopniu los całych Niemiec, a nawet Europy. Chodzi o to, czy zaaprobujemy układy paryskie, czy też nie. Jeżeli udzielicie swaj aprobaty — spadnie na was ciężka odpowiedzialność dziejowa.

Powinnością wszyscy zdać sobie sprawę, że każdy głos za układami paryskimi mieć będzie takie samo znaczenie, jak głosy oddane w marcu 1933 roku za pełnomocnictwami dla Hitlera.

BERLIN. — 13 bm. w mieście Hennigsdorf odbył się wiec z udziałem przeszło 10 tys. robotników i pracowników umysłowych. Na wiecu przemawiał premier Grotewohl. Poinformował on zebranych o przebiegu moskiewskiej konferencji krajów europejskich, przypomi-

niając, że delegacja NRD stwierdziła tam w imieniu całego narodu niemieckiego, że naród niemiecki nigdy nie uzna układów paryskich. Naszym sztandarem — powiedział Grotewohl — pozostaje sztandar porozumienia i pokoju.

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Monachium, że na łamach tamtejszego pisma mieszczańskiego „Muenchener Zeitung” były przewodniczący senatu gdańskiego Hermann Rauschning, który od 20 lat przebywa w USA, omawia politykę mocarstw zachodnich wobec Niemiec. Stwierdza on, że polityka ta, zmierzająca do włączenia republiki bońskiej do zachodniego systemu sojuszy, nie tylko nie prowadzi do zjednoczenia Niemiec, lecz stanowi „najkrótszą i najpewniejszą drogę do trwałego ich rozbitcia”. Naród niemiecki — pisze Rauschning — nie może czekać dłużej i żyć samymi tylko nadziejami na daleką przyszłość. Rauschning wypowiada się również za rokowaniami wielkich mocarstw w sprawie Niemiec.

We Francji

PARYŻ. — Setki delegacji reprezentujących załogi fabryk oraz organizacje związkowe i młodzieżowe udają się do deputowanych do Zgromadzenia Narodowego i do członków Rady Republiki z żądaniem, aby głosowali przeciwko układom przewidującym uzbrojenie odwołców bońskich. Jak wynika z doniesień prasy coraz więcej deputowanych i członków Rady Republiki wypowiada się przeciwko ratyfikacji układów paryskich i za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań w sprawie Niemiec.

Analizując sytuację w Zgromadzeniu Narodowym, dziennik „Franc-Tireur” przyznaje, że większość, na jaką może liczyć rząd Mendes-France’a, zmniejsza się w miarę zbliżania się terminu debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Wojownicze oświadczenie mister Nuttinga

szefta delegacji
brytyjskiej w ONZ

NOWY JORK. — Dnia 12 bm. szef brytyjskiej delegacji w ONZ Anthony Nutting wystąpił w audycji telewizyjnej rozgłośni nowojorskiej. Dał on do zrozumienia, że jeżeli Chińska Republika Ludowa przystąpi do wyzwolenia wyspy Taiwan, Anglia będzie walczyła przeciwko Chinom po stronie Stanów Zjednoczonych.

LONDYN. — Oświadczenie Nuttinga wywołało ostre protesty w Anglii. Dnia 13 bm. grupa członków parlamentu — laburzystów zgłosiła w

„CHICAGO TRIBUNE” o samobójcach politycznych

NOWY JORK. — Dziennik „Chicago Tribune”, komentując echa niedawnej podróży premiera francuskiego Mendes-France’a do Waszyngtonu, pisze:

We Francji mówi się, że dwudziesty z kolei premier powojenny pójdzie śladami swych poprzedników i że jego podróż do Waszyngtonu i Nowego Jorku przyczyni się do przyspieszenia jego odejścia... Wytworzyła się niejako tradycja świadcząca o tym, że dla szefa zagranicznego państwa podróż do USA jest równoznaczna z samobójstwem politycznym.

Dziennik amerykański przypomina, że taki los spotkał premiera Pakistanu Mohammeda Ali oraz premiera japońskiego Joszidę.

Faktem jest, że skoro tylko przybywa do nas dla utrzymania rozkazów przedstawiciel zagranicznego państwa — grozi mu natychmiast w jego ojczyźnie, że stanie się „trupem politycznym”.

Ten okrutny los spotykający szereg premierów obcych dowodzi, jak bardzo rozpowszechnione są nastroje antyamerykańskie. Nikt nas nie lubi i żadnemu cudzoziemcowi nie podoba się nasz stan, który słucha nas pokornie.

100 tonn mandarynek

oraz przeszło 38 tys.
skrzynek cytryn
i pomarańcz
przyszło z Włoch
i z Izraela

WARSZAWA. — Zaopatrzenie domów handlowych „Delikatesy” w artykuły świąteczne wzbogaci się o nowy atrakcyjny artykuł, jakim są mandarynki. Z Włoch przybył bowiem po raz pierwszy po wojnie transport 100 tonn mandarynek.

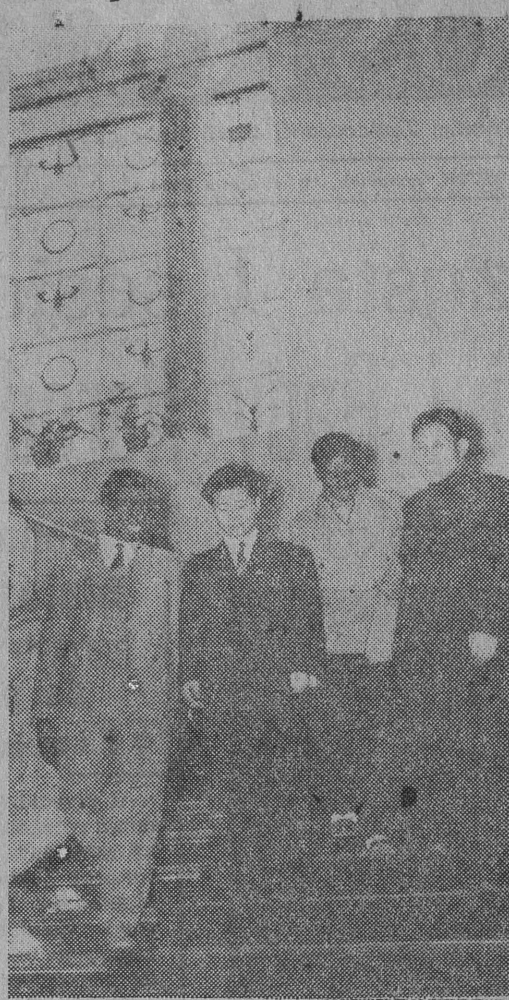
GDYNIA. — 15 bm. wszedł do portu w Gdyni, powracający z rejsu do krajów Bliskiego Wschodu, polski motorowiec „Piast”. Przywiózł on z Izraela prawie 30 tys. skrzynek pomarańcz i ponad 8.500 skrzynek cytryn.

Izbie Gmin rezolucję, w której poddaje krytyce wypowiedź Nuttinga.

Deputowany Irvine w dniu 14 bm. zgłosił wniosek w Izbie Gmin, w którym oficjalnie prosi ministra spraw zagranicznych Edena o wyjaśnienie w sprawie „polityki rządu wobec Formozy”.

Waszyngtoński korespondent „Daily Express” pisze: „Przed oświadczeniem Nuttinga nikt z komentatorów nie wierzył, że Anglia pomoże Stanom Zjednoczonym bronić Cząng Kai-szeka na Formozie. Obecnie, jeżeli nie będzie oficjalnego zaprzeczenia, okaże się, że znajdujemy się na tym samym wózku co Amerykanie, którzy dwa tygodnie temu zawarli pakt o wzajemnej obronie z Cząng Kai-szkiem”.

Na VII sesji Rady Generalnej SFZZ



NA ZDJĘCIU:
podczas
przerwy w
obradach —
na pierwszym
planie
delegaci
związkow-
ców Demo-
kratycznej
Republiki Ko-
reńskiej i
Kamerunu.
CAF — fot.
Baranowski

Zjazd przodujących członków spółdzielni produkcyjnych woj. białostockiego

W pięknie udekorowanej sali TPP-3 w Białymstoku spotkały się wczoraj białostockie kobiety na zjeździe przodujących członków spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich województwa białostockiego.

Tematem obrad przodujących kobiet był ich udział w rozbudowie i umocnieniu spółdzielczości produkcyjnej. Bez udziału kobiet niemożliwe jest budownictwo spółdzielni produkcyjnych i dalszy rozwój wsi. Mamy wiele przykładów, gdzie o rozwoju spółdzielni produkcyjnych zadecydowały właśnie kobiety.

Kobiety z Rajska w pow. bielskim, kobiety z Górek w pow. sokólskim stały się trzonem kolektywu spółdzielczego. W wielu spółdzielniach kobiety przyczyniły się do wzrostu dochodowości kolektywnych gospodarstw, pracując owocnie nad rozwojem hodowli bydła, trzody chlewnej, drobiu i owiec, rozwijając warzywnictwo, pracując nad uprawą roślin pracochłonnych.

Niemniej jednak w skali wojewódzkiej udział kobiet w rozwoju i umocnieniu spółdzielczości produkcyjnej jest jeszcze zbyt mały. Podkreślają to w swych wystąpieniach ob. Sitnik ze spółdzielni produkcyjnej Długie w pow. elckim, ob. Zielińska aktywistka Ligi Kobiet z Góldapi i inne.

Zbyt mało jeszcze kobiet bierze udział w pracach zarządów spółdzielni, zbyt mało kobiet również jest statutowymi członkami spółdzielni produkcyjnych. A przecież one pracują nie mniej od swych mężów. Powinny więc w równym stopniu decydować o losach wspólnego gospodarstwa. Decydowanie to wpłynie dodatnio na umocnienie kolektywu, na umocnienie wspólnych gospodarstw, a to przecież jest także wkładem w umocnienie naszej Ojczyzny, w utrwalenie pokoju.

Każda kobieta powinna zdać sobie sprawę, że od jej postawy, od jej aktywności zależy rozwój naszej Ojczyzny i przyszłość naszych dzieci.

Wskazywał na to m. in. w swym przemówieniu obecny na zjeździe sekretarz KW PZPR tow. Laskowski.

Przodujące kobiety ze spół-

dzielni produkcyjnych naszego województwa na zakończenie swych obrad wystosowały do obradującego w tej chwili Krajowego Zjazdu przodujących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Berlinie list, w którym serdecznie pozdrawiają Zjazd i życzą przodującym spółdzielczym dalszych sukcesów w ich pracy, w rozbudowie ich ojczyzny, w utrwaleniu pokoju.

Włoska Izba Posłów debatuje nad ratyfikacją układów paryskich

RZYM. — W dniu 13 grudnia wieczorem we włoskiej Izbie Posłów rozpoczęły się debaty nad sprawą ratyfikacji układów paryskich.

Przed dyskusją odbyło się posiedzenie przewodniczących grup parlamentarnych, na którym postanowiono, że debaty potrwać najdłużej do 23 grudnia.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji chrześcijański demokrat Pintus, który poparł wniosek rządowy domagający się ratyfikacji układów paryskich i zwrócił się do katolików francuskich z apelem, aby „zaprzestali opozycji wobec unii zachodnio-europejskiej”.

Przedstawiciel partii republikańskiej La Malfa wypowiadał się w imieniu swej partii za układami, lecz wysunął przeciwko nim szereg zastrzeżeń, podkreślając w szczególności, że projektowana „unia zachodnio-europejska” gwarantuje jedynie uzbrojenie Niemiec zachodnich. Natomiast pozostali uczestnicy unii nie otrzymali żadnych gwarancji przeciwko odrodzeniu się militarystyki niemieckiej.

Następnie zabrał głos socjalista L. Basso, który stwierdził, że cele „europejskiej wspólnoty obronnej” i

Uroczysta I sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wodniczącym sesji słowa
ślubowania:

„Ślubuję uroczysto, jako członek rady narodowej, według najlepszego swego zrozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować dla dobra narodu polskiego...”

Referat o zadaniach nowych rad narodowych wygłasza przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego Jan Czapla (fragmenty przemówienia podajemy na stronie 3). Po referacie wywiązuje się żywa dyskusja, w której zabiera głos wielu radnych.

Następnie radni, w tajnym głosowaniu, dokonują wyboru przewodniczącego i Prezydium WRN.

Przewodniczącym Prezydium WRN zostaje wybrany jednogłośnie tow. Józef Szczepiński, wieloletni działacz robotniczy i zasłużony działacz rad narodowych.

Na zastępców przewodniczącego Prezydium WRN zostali wybrani jednogłośnie: tow. Antoni Roszko, tow. Stanisław Juchnicki, ob. Jan Czapla i tow. Roman Niehorak. Sekretarzem Prezydium WRN został wybrany tow. Eliaz Fiedorowicz. Naczelników Prezydium WRN radni wybrali jednogłośnie: tow. Stanisław Brodziński — I sekretarza KW PZPR, tow. Henryka Smaczne, tow. Bolesława Osęłowski — tow. Bogdana Załuski.

Na I sesji WRN utworzono również komisje Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przewodniczącym Komisji Oświaty został Edward Folwarski, Kultury — Alfreda Romanowska, Rolnictwa — Józef Rodzik, Budownictwa — Zachariasz Szachowicz, Komunikacji — Teodor Kapa, Zdrowia — Jan Trynieszewski, Pracy i Pomocy Społecznej — Zofia Matejczyk, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Dymitr Karpowicz, Handlu — Wojciech Borucki, Porządku Publicznego — Włodzisław Plachowski, Drobnej Wytworczości — Jan Kowal, Finansów — Budżetowej i planowania — Edmund Szczepański.

„unii zachodnio-europejskiej” są identyczne: w obu wypadkach chodzi o zamaskowanie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Z chwilą, gdy niemiecka machina wojenna zostanie puszczona w ruch — powie dział Basso — nie łatwo ją będzie powstrzymać, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone będą rozbudowywać maszynę.

W zakończeniu wezwał on włoskich socjaldemokratów, aby odpowiedzieli pozytywnie na apel zachodnio-niemieckich socjaldemokratów, którzy występują przeciwko remilitaryzacji i domagają się rozpoczęcia przez cztery wielkie mocarstwa rokowań w sprawie przywrócenia jedności Niemiec.

Ze sportu

Gwardia 10:10 Budowlani

o mistrzostwo A klasy

Wczoraj w hali sportowej przy ul. Bema rozegrano zostało I spotkanie bokserskie o mistrzostwo A klasy pomiędzy drużynami Białegostoku: Gwardia i Budowlani.

Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

ŚWIATA

BRUKSELA.

Komisja Spraw Zagranicznych niższej izby parlamentu belgijskiego zaaprobowała dnia 14 bm. projekt ustawy o ratyfikacji układów paryskich.

Debaty i głosowanie nad tym projektem odbędzie się w niższej izbie parlamentu belgijskiego w styczniu 1955 roku.

ANKARA.

W największym kinie Ankarę odbył się 14 bm. zorganizowany przez Ambasadę PRL w Turcji pokaz filmów polskich. Wyświetlono w wersji francuskiej komedie „Skarb” i film krótkometrażowy „Mazowiec”.

Oba filmy wzbudziły wielkie zainteresowanie i przyjęte zostały burzliwymi oklaskami.

RZYM.

Stany Zjednoczone przekazały Włochom 1000 podwodną o wyporności 1.800 tonn.

Jak wiadomo, traktat pokojowy z 1947 roku nie zezwala Włochom na posiadanie floty podwodnej.

TRIESTE.

W ostatnich dniach biblioteka w Trieście odzyskała bezcenny rękopis poematu Petraraki pt. „Africka”, który zaginął w 1940 r.

Rękopis ten został wypożyczony w 1940 r. przez bibliotekę w Trieście na wystawę w Neapolu i zaginął w czasie działań wojennych. Na ślad rękopisu natrafiono dopiero w 1946 r., kiedy pewien żołnierz amerykański zgłosił się z nim do biblioteki w Nowym Jorku prosiąc o wyjaśnienie, co to za „dziwne pisanina”. Okazało się, że kupił on rękopis w Neapolu w 1945 r. za... 200 papierosów. 8 lat trwała wymiana listów między bibliotekami w Nowym Jorku i w Trieście, bowiem żołnierz dowiedziawszy się, jaką wartość ma jego nabytek, zaczął dążyć do uzyskania za niego wysokiej ceny za zwrot rękopisu. Po zaplaceniu żądanej sumy biblioteka w Trieście odzyskała wreszcie swą własność.

KAIR.

We wtorek skazano na karę śmierci jeszcze trzech członków „Bractwa Muzułmańskiego”. Pięciu poprzednio skazanym na śmierć przywódców tej organizacji zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Z I SESJI NOWOWYBRANEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

Zadania Wojewódzkiej Rady Narodowej w realizacji programu Frontu Narodowego i postulatów wyborców

Fragmenty referatu wygłoszonego na I sesji WRN w Białymstoku przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego Jana Czapłę

Wysoka Rado! Historyczny dzień 5 grudnia 1954 r. — to wielkie zwycięstwo idei i programu Frontu Narodowego i uchwał II Zjazdu partii, to wielka i patriotyczna manifestacja uczuć i przywiązania klasy robotniczej, chłopstwa małego i średniorolnego do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komunikat mówi, że w wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w naszym województwie w głosowaniu wzięło udział 93,92 proc. uprawnionych do głosowania. Na listy Frontu Narodowego oddano 97,91 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 2,09 proc. ważnych głosów.

Za cyframi tymi kryje się konkretna treść, kryje się polityczna dojrzałość mas pracujących Białostoczczyzny.

Wysoki procent głosujących, to dowód, że masy ludowe kochają naszą Ojczyznę ludową, nienawidzą wrogów — i to jest nasza siła.

Liczyby te są wyrazem rozumnej i gorącej zarazem, z każdym dniem coraz mocniej cementującej się jedności naszego narodu w potężnym, patriotycznym Frontie Narodowym i zwartości wokół kierowniczki naszego narodu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wyniki wyborów świadczą o tym, że naród nasz, że masy pracujące wojewódzkiego z całą mocą popierają politykę zagraniczną naszego rządu, która wymaga udaremnienia z wszelkich sił odrodzenia odwiecznego wroga Polski — militarysty niemieckiego.

Wysoka Rado! Pierwsza sesja nowoobranej Wojewódzkiej Rady Narodowej ma za zadanie podsumować wyniki kampanii wyborczej i ma stać się punktem wyjścia dla realizacji programu Frontu Narodowego oraz wniosków i nakazów wyborczych.

Zebrań, na których wysunięto kandydatów do rad narodowych wszystkich szczebli, odbyło się ponad 4 tysiące razy, wzięło udział 210 tysięcy mieszkańców naszego województwa. Z nich tysiące brały żywy, twórczy udział w dyskusji, wypowiadając się w sprawie zgłaszanych kandydatów, wysuwając wnioski i dając zlecenia kandydatom i przyszłym radom narodowym.

Spotkań z kandydatami przeprowadzono ponad 3.000, najwięcej w powiecie Elk — (712), Białostocki powiat — (446), Suwalski — (207). Najmniejszą spotkań zorganizowały powiaty: Siemiatycki, Moński, Zambrów i miasto Białystok.

W czasie kampanii wyborczej — przy wzroście aktywności mas — wysunięto postulaty pod adresem rad i radnych, które stanowią program działania KFN i nowowybranych rad, chociaż w większości wypadków nie są one ujęte na piśmie i w formie programu.

Dyskusja toczyła się wokół programów i nakazów potwierdzających aktywność polityczną klas robotniczej, pracujących chłopów i inteligencji.

Robotnicy i chłopcy wskazywali na przemiany, jakie zaszły w ich zakładach pracy, gromadach, w powiecie i województwie — wskazywali również, co chciałby widzieć w swej gromadzie,

mieście czy zakładzie pracy. Na zebraniach tych spotkali się również z ostrą, rzeczową i słuszną krytyką dotychczasowej pracy aparatu rad i aparatu dystrybucji.

Szczególnie chłopcy małego i średniorolnego skarżyli się, że aparat rad nie załatwia skarg i bolączek chłopów, że panuje pobłażliwy stosunek do kulaka, który nie wywiązuje się z obowiązków dostaw wobec państwa, że istnieją fikcyjne podziały gospodarstw kułackich.

Na zebraniu gromadzkim w Kowalewsczyźnie (pow. Łapy) chłopcy wytykali błędy i brak troski kierownikowi i całemu Powiatowemu Zarządowi Rolnictwa w Wysokiem — Mazowieckiem — o organizowanie szkoleń fachowo rolniczych dla miejscowych chłopów, którzy pragną podnieść produkcję rolną i hodowlaną na wyższy poziom, w myśl wskazań II Zjazdu partii.

Mocno krytykowali chłopcy pracę Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Juchnowcu, że nie mówi o budowie dróg, mostów i melioracji i nie zabezpiecza tych robót organizacyjnie — a chłopcy chcą pomóc w tych pracach w ramach czynu społecznego.

W dyskusji podczas kampanii wyborczej robotnicy i chłopcy pokazywali Białostoczczyznę z okresu rządów burżuazji — obszarów, przypominali sobie niedzę mas matorolnych chłopów, ucisk obszarników i kulaków oraz gorliwą pomoc policji granatowej w tym ucisku.

Umiejętnie nawiązywali do osiągnięć w ciągu 10-lecia władzy ludowej oraz przemian, jakie dokonały się na terenie Białostoczczyzny. A osiągnięcia te nie są małe i są one widoczne dla każdego obywatela.

Podnoszono na zebraniach przedwyborczych wdzięczność dla władzy ludowej i troskliwość partii o maksymalne zaspokojenie stałych rosnących potrzeb ludzi pracy, tak w mieście jak i na wsi.

Na wielu zebraniach podkreślono wielki wkład w budownictwo lepszego jutra dla mas pracujących rad narodowych.

Wkład ten stale się potęgował i był tym większy, im bardziej działalność polityczna, gospodarcza i kulturalna rad narodowych była przeniknięta troską o umocnienie sojuszu robotniczo — chłopskiego. Masy pracujące wyrażały na zebraniach podnośność, że nowe rady narodowe mają spełnić w pierwszym okresie pełne wykonanie uchwał IX Plenum partii, zabezpieczyć wydatny rozwój produkcji rolniczej i przemysłowych wyrobów powszechnego spożycia, podniesienie kultury naszej wsi, umocnienie spójni ekonomicznej między miastem a wsią.

Na zebraniu w Dziekońcu, (pow. Moński) chłopcy skarżyli się na brak troski w zaopatrzeniu w artykuły codziennego użytku przez GS Knysszyn. Na podobne wypadki narzekają chłopcy w pow. suwalskim i przeklinają aparat PZGS za to, że muszą wędrować od sklepu do sklepu na terenie powiatu i szukać nafty, a ta znajduje się na składzie w PZGS. Wdowa Czesława Dziekońska, posiadająca o-

koło 4 ha lichej ziemi, już od trzech lat składa podania i usne interwencje, by władze stwierdziły, że posiada 1 ha lasu i uwzględniły jej to przy wymiarach obowiązkowych dostaw — władze gminne i powiatowe podania i interwencje przyjmują i załatwiają do dnia dzisiejszego, wg tzw. kompetencji.

W czasie wysuwania kandydatów do rady i spotkań z nimi z ostrą krytyką spotkało się Prezydium MRN w Białymstoku, za brak troski o warunki mieszkaniowe, komunikację, oświetlenie ulic, naprawę chodników, kanalizację, żłobki i przedszkola.

Podobne żądania i krytyka została skierowana i pod adresem innych miejskich rad narodowych na terenie województwa.

Ludność m. Elku burzy się, że niszczy się nowoczesne mieszkania, wskutek prowadzenia niechlujnej gospodarki przez osoby zamieszkujące. Z nowoczesnych mieszkań pobrano składy opału, kapusty, kartofli i innej paszy dla zwierząt.

Dawanie zleceń kandydatom, to jeden z bardzo istotnych przejawów demokratycznego charakteru naszej władzy, jest to jeden z wyrazów tego, że obywatele czują się gospodarzami swego kraju, województwa, miasta, powiatu, gromady i chcą, aby radni działali zgodnie z ich wolą.

Fakty świadczą o tym, że nastąpił bardzo wyraźny wzrost aktywności i świadomości podstawowych mas chłopskich. Proces dojrzewania mas jest coraz szybszy. Wiek białostocki rwie się do nowego życia — życia socjalistycznego. Wiek nasz chce się wyrwać z pozostłości zacofania, na które skazywała nasza Białostoczczyznę władze burżuazyjno-obszarnicze.

Ta zdrowa patriotyczna postawa jest słuszną. Trzeba mieć więcej wiary w masy ludowe naszej Białostoczczyzny w to, że masy przyczynią się bardzo wydatnie do realizacji programów i nakazów.

Klasa robotnicza, chłopcy pracujący, inteligencja, młodzież i kobiety — swoje postulaty popierają zobowiązaniami produkcyjnymi, dotyczącymi wykonania obowiązków wsi względem państwa, budowy dróg, mostów, remontów świetlic, melioracji itp.

Ogółem zaciągnięto w przededniu wyborów około 800 wart produkcyjnych w zakładach pracy. Szczególnie wyróżniły się zalogi pionu włókienniczego, budowlanego, F-ki Przyrzadów i Uchwytów, Fabryki Sklejek, PKP i elektrowni.

Chłopcy pracujący podjęli przeszło 1866 zobowiązań.

W czasie kampanii wyborczej przybierała na sile z każdym dniem walka klasowa z elementami kapitalistycznymi na wsi i w mieście o oblicze ideowe rad narodowych.

Kulacy rozlewali plotki, że przyszłe rady gromadzkie będą dusić chłopów, że nie pozwolą im rozwijać się gospodarczo, że głosując na gromadzkie rady, będziemy głosować za przymusowymi kolchozami. Szerzyli plotki, że z gromady do gromady potrzebna będzie przepustka, nie należy więc głosować, a zachować się biernie.

Namawiali mało i średnio-

rolnych chłopów do niewywiązywania się z obowiązków względem państwa.

Należy stwierdzić, że przy stałym wzroście aktywności i świadomości podstawowych mas chłopskich naszego województwa wróg został rozbity, zdemaskowany i łamanie oporu wroga staje się z każdym dniem coraz skuteczniejsze i to bezpośrednio przez chłopów mało i średniorolnych.

Trzeba tu podkreślić, że w tegorocznej pomyślnie na ogół prowadzonej akcji skupienia zboża zaznaczyła się jednak pewna wyraźna słabość w jednoczesnym realizowaniu wszystkich obowiązków wobec państwa.

Szczególnie osłabło zainteresowanie dostawami mięsa, mleka i spłaty należności finansowych ze strony rad narodowych, państwowych aparatów gospodarczego i skupu oraz komitetów Frontu Narodowego w okresie kampanii wyborczej.

W październiku i listopadzie br. przeprowadzono rozmowy z chłopami, którzy zalegają z dostawami dla państwa.

Ustalono z nimi ostateczne terminy dostaw. Rozmowy takie przeprowadza się i nadal — lecz nie mogą się one stać częścią gadania, ponieważ obserwujemy poważny spadek dostaw mięsa i mleka w ostatnim okresie, a przecież w naszym województwie mamy około 7.600 ton zaległości mięsa, które muszą być dostarczone w tym miesiącu.

Rady narodowe, komitety Frontu Narodowego i cały nasz aktyw w swojej pracy muszą wytworzyć atmosferę troski o szybsze zrealizowanie obowiązków wobec państwa i spłaty należności finansowych.

Szczególnie mocno trzeba sprawę tę przeanalizować i ocenić na odbywających się obecnie sesjach PRN i GRN oraz plenach komitetów Frontu Narodowego.

Od wykonania tych zadań zależy nieprzerwany dopływ płodów rolnych do miast i przemysłu spożywczego. Zależy zaopatrzenie ludności pracującej, klasy robotniczej w miastach w żywność. Od tego zależy dalsza poprawa stopy życiowej mas pracujących jak i dalszy i wszechstronny rozwój naszej ogólnej gospodarki narodowej.

Wysoka Rado! Partia nasza, stawiając na II Zjeździe i na II Plenum KC PZPR wielkie i odpowiedzialne zadanie, znacznego podniesienia w ciągu najbliższych 2 lat stopy życiowej mas pracujących, wskazała równocześnie z całą mocą, że bez pomyślnego rozwiązania szybszego rozwoju rolnictwa, to jest zwiększenia produkcji roślinnej i hodowlanej, nie może być mowy o zapewnieniu wzrostu dobrobytu naszego narodu.

Obecnie, mimo znacznych osiągnięć, jakimi może się pochwalić nasze rolnictwo, należy przyznać, że niektóre wskaźniki wzrostu nie są dotychczas zadowalające.

Uwidoczniło się to na zebraniach przedwyborczych, na których sami wyborcy wyrażali szereg zagadnień, związanych z podniesieniem rolnictwa, wykazując wiele istniejących rezerw i angażując jednocześnie swój udział w wykorzystaniu ich oraz żądając większej pomocy ze strony służby rolniczej, by służba ta zaczęła „mieszać” na wsi. Dotyczy to przede wszystkim me-

lioracji, zagospodarowania użytków zielonych, celem zabezpieczenia inwentarza żywego w paszę i tym samym podniesienia hodowli, następnie elektryfikacji i innych spraw związanych z rolnictwem.

Należy specjalnie tu podkreślić głos tysięcy kobiet, biorących udział w konkursach hodowlanych.

W związku z tym przed nowo wybranymi radami narodowymi wysuwamy poważne zadania na odcinku podniesienia rolnictwa. W szczególności chodzi tu o zwiększenie powierzchni zasiewów, która powinna nastąpić drogą całkowitej likwidacji odlogów i ugorów.

W 1954 r. zagospodarowaliśmy wraz z obszar-
wem 21.353 ha odlogów. Po-
zostało nam jeszcze do zago-
spodarowania około 30 tys.
ha, w tym PGR posiadają ok.
12 tysięcy ha odlogów. Po-
nadto w powiatach południo-
wo-wschodnich mamy jeszcze
ok. 50 tys. ha ugorów, tzw.
trójpółowki, pozostałości z o-
kresu feudalnego, które po-
winniśmy zagospodarować
w ciągu najbliższego okresu
czasu.

Nowe rady, a zwłaszcza
gromadzkie, celem wykonania
postawionych na 1955 r. za-
(Ciąg dalszy na str. 4)

Głosy w dyskusji

Radny Bolesław Ościłowski
zastępca posła na Sejm PRL

W kampanii wyborczej, w doprowadzaniu do świadomości każdego obywatela znaczenia podziału administracyjnego kraju i wyborów do rad narodowych, poważną rolę spełniło nauczycielstwo naszego województwa. Nie było nauczyciela, który by nie wziął udziału w pracach komitetów Frontu Narodowego.

Praca nauczycieli nad przebudową środowiska, w którym żyją, będzie trwała nadal. Tym bardziej, że w czasie spotkań z kandydatami do rad narodowych, wyborców, zarówno na wsi jak i w miastach, wysuwali szereg słuszných postulatów związanych bezpośrednio z zawodem nauczycielskim, dotyczących jak najlepszego nauczania dzieci i młodzieży oraz budowy nowych szkół i ośrodków socjalistycznej kultury.

Radny Jan Ryznar
aktywny działacz ZSL

Jako jeden z radnych, wysunięty przez członków spółdzielni produkcyjnych naszego województwa, chciałbym powiedzieć, jak widzę swoją pracę radnego.

Z roku na rok wieś białostocka, pod kierownictwem partii i władzy ludowej, szybko odrabia wieloletowe zacofanie — pozostałość po rządach obszarniczo-kapitałistycznych. Chłopcy matorolni i średniorolni coraz śmielej przechodzą na drogę spółdzielczości produkcyjnej, wiedząc, że gwarantuje im ona lepsze i dostatniejsze życie. I właśnie temu zagadnieniu, to znaczy wyjaśnianiu chłopom pracującym korzyści,

jakie niesie przebudowa wsi indywidualnej w wieś spółdzielczą, będę się starał powiedzieć, jak najwięcej wysiłków.

Obecnie zbliża się okres podsumowania rocznego do-
robku w spółdzielniach pro-
dukcyjnych. Osiągnięcia spół-
dzielców w tym roku są
znacznie wyższe niż w latach
ubiegłych. Chciałbym więc
okres ten jak najlepiej wy-
korzystać dla popularyzowa-
nia osiągnięć produkcyjnych
spółdzielni wśród gospodarzy
indywidualnych, wskazując
im na konkretnych przykładach o ile lepiej i kultural-
niej mogliby żyć pracując ze-
społowo.

Radna Elwira Radkiewicz

chłopka ze wsi Szyszki w pow. sokólskim

Wiek nasz ma już niemały dorobek w okresie 10-lecia władzy ludowej. Weźmy chociażby hodowlę. Jeszcze dwa — trzy lata temu mieliśmy pewne trudności w rozliczeniu się z państwem z obowiązkowych dostaw żywności. Przyczyną tego był słaby rozwój hodowli, a zwłaszcza hodowli trzody. Dziś jednak nie mamy już tych trudności, gdyż w ramach konkursu hodowlanego zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej, poważnie zwiększyliśmy pogłowię trzody.

Ale konkurs hodowlany dał nam dużo więcej korzyści. Kobiety w naszej wsi, w trosce o dalszy rozwój hodowli sięgają coraz częściej po fachową broszurę, by się nauczyć jak pielęgnować swój dobytek, jak go karmić i opiekować się nim. Również i mężczyźni nie stanęli na uboju bitwy o wzrost płoń. Dlatego nikt już u nas nie sieje z płachty, a wszyscy

Wielu nauczycieli zostało radnymi gromadzkich, powiatowych i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rola nauczyciela radnego jest wielka. Naszym zadaniem jest wyjaśnianie ludzom na wsi i w mieście, że rada narodowa jest nie tylko ośrodkiem administrowania na danym terenie, ale jest również najbliższym opiekunem szkoły, w której wychowujemy młode pokolenie, jest opiekunem świetlicy, aby nie wiała ona pustką i nudą, jest opiekunem biblioteki i boiska sportowego.

W imieniu wszystkich nauczycieli radnych, i nie tylko radnych, pragnę zapewnić wyborców, że będziemy jeszcze bardziej krzewić wśród młodzieży i starszych umiłowanie własnego regionu, okolicy, że będziemy rozbudzać wśród ludzi umiłowanie ludowej Ojczyzny.

Obecnie zbliża się okres podsumowania rocznego do-
robku w spółdzielniach pro-
dukcyjnych. Osiągnięcia spół-
dzielców w tym roku są
znacznie wyższe niż w latach
ubiegłych. Chciałbym więc
okres ten jak najlepiej wy-
korzystać dla popularyzowa-
nia osiągnięć produkcyjnych
spółdzielni wśród gospodarzy
indywidualnych, wskazując
im na konkretnych przykładach o ile lepiej i kultural-
niej mogliby żyć pracując ze-
społowo.

Obok osiągnięć mamy jednak i swoje trudności i bolączki. Jedną z nich jest brak we wsi świetlicy, o którą ubiegamy się od trzech lat. Ale jakoś nikt nam nie przyszedł dotąd z pomocą w zorganizowaniu świetlicy. A przecież gdybyśmy mieli u siebie świetlicę, to lepiej moglibyśmy wykorzystywać długie zimowe wieczory, właśnie na pogłębianie wiedzy rolniczej.

Najbardziej palącym zadaniem nas, radnych, musi być stała troska o podniesienie kultury wsi. Troska o to, aby materiały budowlane i pomoc jaką udziela państwo dla wsi, nie były przechwytywane przez kumotów kułackich, jak to było dotąd niejednokrotnie i w naszym powiecie. Musimy dążyć do tego, aby chłop w naszym województwie żył i gospodarzył nie gorzej, aniżeli chłop w województwie poznańskim.

Fragmenty referatu wygłoszonego na I sesji WRN

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dań melioracyjnych, powinny zmobilizować się tak, by zadania były realizowane nie tylko z funduszy budżetowych państwa, ale i drogą czynów melioracyjnych, które deklarowali wyborcy.

Następnym ważnym zagadnieniem jest zwiększenie wydajności — to jest zwiększenie plonów drogą poprawienia urodzajności gleby, poprzez umiejętne i prawidłowe wykorzystanie obornika, stosowanie kompostów i nawozów sztucznych. Posiadamy duże możliwości zwiększenia produkcji nawozów gospodarskich przez zakładanie stosów kompostowych oraz stosowanie ściółki torfowej.

Rady narodowe, komitety Frontu Narodowego, powinny popularyzować te podstawowe formy zwiększenia żyzności gleby, a radni — chłopi winni w tym zakresie świecić przykładem.

Analizując rozwój spółdzielni produkcyjnych należy stwierdzić, że dotychczasowe rady narodowe za mało interesowały się rozwojem i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej, a w wielu wypadkach uważały, że nie jest to ich zadanie.

Słabe dotychczas współdziałanie wsi białostockiej uniemożliwia szersze stosowanie nowoczesnych zdobyczy agrotechnicznych i przede wszystkim tym się między innymi tłumaczy niedostateczne wykorzystanie przez rolników mechanizacji, nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych oraz niezadawalające tempo wzrostu produkcji rolniej.

Wobec tego, rady narodowe i KFN powinny bardziej popularyzować wyższość gospodarki zespolonej — spółdzielczej nad indywidualną i wzmocnić wysiłki w kierunku organizowania nowych spółdzielni na zasadach dobrovolności i umacniania istniejących spółdzielni przy jednoczesnym doposażeniu koniecznej pomocy ze strony służby agronomicznej PZR POM-6w.

Obecnie w 263 spółdzielniach (na 346) przebiegają prace nad zamknięciem rocznymi i spółdzielcy dzielą swoje dochody oraz opracowują plany gospodarcze, które są fundamentem planowej gospodarki i stanowić będą dalszy poważny krok w kierunku umocnienia spółdzielni pod względem organizacyjnym i gospodarczym. Wynikami gospodarki spółdzielczej interesuje się całe chłopstwo pracujące Białostoczną, a w związku z tym rady narodowe powinny wspomóc spółdzielniom w przygotowaniu zamknięć rocznych, spopularyzować osiągnięcia oraz wspomóc w przezwyciężeniu dotychczasowych niedomagań na odcinku przestrzegania zasad statutowych.

Niezmierznie ważnym zagadnieniem w okresie przebudowy ustroju rolnego jest socjalistyczne współzawodnictwo na wsi.

Toteż nasz aparat rad narodowych powinien zrewidować dotychczasowe swoje błędy na tym odcinku, zdając sobie równocześnie sprawę, że współzawodnictwo jest potężnym orężem walki klasowej na wsi, gwarantującym podniesienie produkcji rolniej.

Jak wykazała dotychczasowa praktyka, tak poważne zagadnienie jak uowoczesnienie wiedzy rolniczej było nienależnie doceniane przez niektóre gminne rady narodowe — i nie tylko gminne. Należałoby zobowiązać obecne gromadzkie rady narodowe do większego zainteresowania się tą sprawą tak, by okres jesienno-zimowy był w pełni wykorzystany na szkolenie rolników spółdzielców i chłopów indywidualnych.

Wysoka Rado! Masy pracujące naszego województwa w głębokiej trosce o rozwój naszego kraju i umocnienie władzy ludowej — jak wyżej

wspomnieliśmy — wysunęły tysiące słusznych i uzasadnionych bolączek, skarg i postulatów w stosunku do aparatu państwowego i gospodarczego.

W związku z tym rady narodowe i aparat gospodarczy powinny:

1. W jak najszybszym czasie ująć w ewidencję z jednozesnym przeanalizowaniem wszystkich wniosków, uwag, skarg, czynów społecznych. Jest koniecznością, żeby zalecenia ludności pracującej miast i wsi stały się wytyczną działania każdej rady narodowej, każdego radnego, każdego pracownika aparatu władzy ludowej.

2. Wysunęte skargi i zażalenia należy natychmiast rozpatrzyć i dać odpowiedź skarżącemu się.

3. Ponieważ w toku kampanii uświadomiono przejawy biurokratyzmu, bezduśności w stosunku do mas — zadaniem rad narodowych i komitetów Frontu Narodowego jest wydrzeć tym przejawom nieprzeleżaną walkę, a w stosunku do niepoprawnych wyciągać ostre wnioski.

W związku z trudnościami mieszkaniowymi w miastach, a szczególnie w m. Białymstoku, wyborcy tak z miast jak i ze wsi zwracają się, o cojąc z powrotem na wieś tych kuliaków, którzy porzucili swoje gospodarstwa.

W związku z tym, że w toku kampanii wyborczej na terenie naszego województwa ujawnił się wielki pęd — jakiego nigdy dotąd nie było, a szczególnie ludności wiejskiej — do korzystania i rozwijania ośrodków kulturalnych, zadaniem naszym winno być:

1. Dokonanie zwrotu w planowaniu, w pracy w radach narodowych i innych instytucjach w stosunku do zagadnień kultury, które nurtują masy, a szczególnie naszą młodzież.

2. Wszystkie wnioski dotyczące rozwoju życia kulturalnego we wsi jak budowa i remont świetlic, bibliotek, kin, boisk sportowych, radiofonizacja — ująć należy w konkretne plany, zapewnić pełną mobilizację społeczeństwa do wykonawstwa przy pewnych nakładach inwestycyjnych.

Rady narodowe tylko wtedy podolają tym odpowiedzialnym zadaniom, gdy pracować będą w ścisłym powiązaniu ze społeczeństwem, opierając się o inicjatywę twórczą i pomoc obywateli, poddając się ich kontroli, korzystając z ich krytyki.

Stąd wypływa i podstawowe zadanie dla komitetów Frontu Narodowego — organizowanie systematycznej współpracy ludności z radami i rad z ludnością.

Ambicją i honorem rad narodowych oraz komitetów Frontu Narodowego — działaczy partyjnych i bezpartyjnych, klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, młodzieży i inteligencji twórczej winno być, by nasze województwo postawiło w rzędzie przodujących — wyrwać je z pozostłości burżuazyjno-obszarniczego zacofania. Takie możliwości mamy, pokazała to wyraźnie i potwierdziła kampania wyborcza do rad narodowych. Mamy wielką inicjatywę twórczą mas, mamy odadaną, bohaterską, stałą rosnącą i umacniającą swe kierownictwo klasę robotniczą. Mamy dziesiątki tysięcy chłopów mało i średniorolnych o gorącym sercu dla Polski Ludowej i naszego województwa, stale zacieśniających sojusze z klasą robotniczą i dążących do lepszego jutra. Mamy inteligencję twórczą.

Kierowniczą siłą naszego narodu jest partia, doświadczona w bojach, nierozważnie związana z masami, przy której jednoczy się coraz mocniej nasz naród skupiony we Frontie Narodowym, złączony na zawsze nierozdzielnie z Związkiem Radzieckim, krajami obozu socjalizmu i wszystkimi siłami pokoju na świecie.

Dzisiaj w Muzeum

Otwarcie wystawy białostockich plastyków

Dzisiaj w Muzeum Regionalnym przy ul. Kilińskiego 6, o godz. 14 nastąpi otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby, zorganizowanej przez Związek Polskich Artystów Plastyków w Białymstoku.

Na wystawie zgromadzone szereg prac białostockich plastyków.

Wystawa otwarta będzie codziennie w godz. od 10—17. (n-1)

Czytaj i prenumeruj „Gazetę Białostocką“

Kronika Białostocka

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: — „Imieniny pana dyrektora“ — godz. 19.

KINA
„Północ“ „Ożenek z posadzie“ — godz. 16.00, 18.15 i 20.30.

KLUBY
Klub TPPR godz. 18 — odczyt „Wolność po amerykańsku“; po odczytach zebra artystyczna pt. „Z humorem i piosenką“.

Poradnia świetlicowa Klubu TPPR czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.
Związkowy Dom Kultury — próby zespołów.

BIBLIOTEKI
Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.
Biblioteka ZDK ul. Kilińskiego, czynna od godz. 15 do 21.

Przeciw nowej wojnie

Masówka w szkole TPD

Niedawno w Szkole Ogólnokształcącej TPD nr 1 im. Małgorzaty Fornalskiej w Białymstoku odbyła się masówka nauczycieli szkoły, poświęcona omówieniu ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Miedzy innymi o konferencji moskiewskiej mówił radny WRN, dyrektor Szkoły Ryszard Bartnik. Na zakończenie nauczyciele uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My, których najbardziej obchodzi los wszystkich młodzieży, cały nasz wysiłek oddajemy sprawie utrwalenia pokoju. Skupieni w szeregach Frontu Narodowego popieramy deklarację moskiewską zapewniającą partię i rząd, że na każdym odcinku naszej pracy gotowi jesteśmy bronić

słusznej sprawy. Wierzymy, że siły obozu pokoju są niezwyciężone. Z nami są masy pracujące całego świata.

Sprawa pokoju zwycięży“

Rezolucje o podobnej treści uchwalane są na masówkach w wielu zakładach pracy, instytucjach, urzędach i szkołach Białostoczniny. Cały naród potępia knowania zachodnich imperialistów, solidaryzując się z wielkim obozem pokoju, z uchwałami konferencji moskiewskiej. (g)

W Klubie MPiK wieczór ciekawej techniki

W dniu 18 bm. o godz. 18 Wojewódzki Klub LPZ urządził w Klubie MPiK „Wieczór ciekawej techniki“. Będziemy mogli tam wysłuchać interesującej pogadanki na temat sposobów utrwalania dźwięków, dowiedzieć się o najnowocześniejszych aparatach rejestrujących dźwięki, a jednocześnie o najnowocześniejszych taśmach magnetofonowych.

Sluchacze będą mogli również sprawdzić dźwięk swego głosu, który przez mikrofon nierzadko zmienia się do niepoznania, a co najciekawsze będą mogli... zobaczyć swój głos. W jaki sposób? O tym dowiemy się już na miejscu, w Klubie. Chętnych na pewno nie zabraknie, a iść warto, bo zarówno pogadanka jak i pokaz będą niezwykle ciekawe. (g)

PROGRAM RADIOWY

Czwartek, 16 grudnia

Program II na fali 367 m

Program I na fali 1322 m.
5.10 Audycja dla wsi: 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 18: 8.05 Utwory Beethovena w rocznicę urodzin kompozytora; 11.25 Przegląd prasy społecznej; 11.30 Muzyka i aktualności; 16.05 Muzyka dla wszystkich; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 18.00 Utwory skrzypcowe; 18.20 Korespondencja z zagranicy; 18.35 Z cyklu „Światelki kompozytorów“; 19.30 „Satyrycy przed mikrofonem — K. Żywulski; 19.50 Audycja dla wsi; 21.00 „Odpowiedzi“; 21.12 Piosenki radzieckie; 21.40 Reportaż literacki; 22.45 Muzyka na dobranoc.

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00.

13.10 „Swojskie melodie“ w wykonaniu Zespołu Harmonistów T. Wesołowskiego; 14.00 Audycja szkolna dla klas I, II, III i IV pr. „Sad i śniegowe bałwanki“; 15.00 Kwadrans piosenek; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.45 Mistrzowie sceny; 20.15 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.20 „Svgnal“ — powiadanie F. Wolfa; 22.40 Z naszych sal koncertowych — odtworzenie fragmentów muzycznych Koncertu Wroblewski — Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Kopycińskiego; 23.40 Serenady.

Dzienniki: 21.30.

Glicerofosfat

preparat fosforowo-wapniowy w granulach
WZMACNIAJĄCY DLA DZIECI
ZAPOBIEGA KRZYWICY
1-2 łyżeczki od herbaty dziennie w czasie jedzenia
CHĘTNIE PRZYJMOWANY PRZEZ DZIECI
DO NABYCIA W APTEKACH, PUNKTACH APTECZNYCH I DROGERIACH MHD

KAWIARNIA „SŁONECZNA“

oraz wszystkie Zakłady Gastronomiczne
przyjmują zamówienia na
torty i sęki
do dnia 21. XII. 54 r. włącznie.

k 338-1

SKŁADNICA REJONOWA

PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W BIAŁYMSTOKU
zawiaadania swych odbiorców,

że sprzedaż oraz wydawanie towarów poza gazami technicznymi zostaje wstrzymana od dnia 27. XII. 1954 r. do dnia 31. XII. br. z powodu inwentaryzacji rocznej. Wszelkie artykuły już wyfakturowane oraz te, na które opiewają przydziały z ważnością do 31. XII. 54 r., należy odebrać do dnia 24. XII. br. Żadne reklamacje po tym terminie dotyczące odbioru towarów nie będą uwzględniane.

k 336-0

Sklepy spożywcze Miejskiego Handlu Detalicznego

w celu usprawnienia zaopatrzenia konsumentów
w okresie przedświątecznym będą czynne:
w niedzielę, dn. 19. XII. od godz. 7.00 — 19.00,
dn. 20, 21, 22, 23. XII. od godz. 7.00 — 21.00,
dn. 24. XII. od godz. 7.00 — 18.00,
dn. 26. XII. od godz. 8.00 — 10.00.

k 354-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Stolarzy meblowych i budowlanych, tapicerów oraz palaczy kotłowych zatrudni Zarząd Białostockich Zakładów Przemysłu Tekturowego w Białymstoku, ul. 1 Maja 105.

k 332-0

OBWIESZCZENIE

Do abonentów telefon cznych województwa białostockiego. W związku z przystąpieniem do prac końcowych związanych z wydawnictwem spisu telefonów na rok 1955 Wojewódzki Zarząd Łączności w Białymstoku przypomina wszystkim abonentom telefonicznym województwa białostockiego o konieczności nadania zgłoszeń dotyczących wszelkich zmian, jakie zaszły w nazwach i adresach oraz w numeracji posiadanych telefonów. Zgłoszenia należy nadsyłać w terminie do dnia 20-go grudnia 1954 roku do właściwego Powiatowego Zarządu Łączności względnie do najbliższej placówki pocztowo-telekomunikacyjnej.

k 305-0

„Gazeta Białostocka“ — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW Prasa. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34.14, z-ca red. 36.18, sekretarz redakcji 29.22, redakcja nocka 25.36, centrala 37.47, 748, 749. Dział partyjny 34.20, dział terenowy 36.33. Oddziały: Redakcji, Elk ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656. Bielski Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 206. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zakładowa (powyżej 5 egz.) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII 1312/110. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch“, Sekcja Ekspertury — Warszawa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa“, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22.

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

T-5-10803

Sukcesy białostockich załóg w oszczędzaniu węgla

Powazne osiagniecia w dziedzinie oszczednosci węgla uzyskaly zalogi bialostockich zakladow produkcyjnych. Fabryka Pluszu, BZPW im. Sierżana, bialostocka Elektrownia i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach zaoszczedzily w tym roku ponad 1500 tonn węgla.

Nie znaczy to jednak, że gospodarka cieplna jest już wszędzie nalezyta. Na przykład w Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych w Suwałkach od roku 1952 palenizy zuzywaja tę samą ilość węgla na wyprodukowanie 100 litrów piwa. Na zatrudnionych 6 palenizach przeszkolony jest tylko jeden. Palenizy nie są premiiowani za oszczedność węgla. Kierownictwo zakładu jak również rada zakładowa nie interesują się tą sprawą. (św)

Z ukosa

Kupraszewicz rozgryza problem

Odprawa na szczeblu powiatowym gminnych delegatów MS:

Jan Kupraszewicz tylnął okiem po siedzących za prezydyjnym stołem. — O, jest wojewódzki pełnomocnik. Takiej okazji nie można pominąć — postanowił i poprosił o głos, by popisać się erudycją, trzeźwym spojrzeniem na sprawy i patriotyczną postawą wzorowego pracownika.

— Totrzymasz! — zaczął politykując literę jak „zawodowy mówca”. — Obowiązkowe dostawy m-u-s-z-a być w terminie wykonane. Od nas, delegatów MS zależy zmuszenie kuliaków do realizacji obowiązków w 100 procentach. Totrzymasz! Wzywam do współzawodnictwa wszystkie gminy powiatu białostockiego o jak najszybszą realizację dostaw. Gdyby nie ten Utrutki, już dawno gmina Barszczewo wykonałaby obowiązkowe dostawy, ale postanawiam rozprawić się z nim ostatecznie.

Skończył. Podkreślił czarnego węgla i znowu tylnął okiem za stół prezydyjny, by skonstruować wrażenie osiągnięte swym płomiennym przemówieniem.

Odprawa na szczeblu wojewódzkim-delegatów MS:

Niezwykłej wagi dzień zaczął się dla Jana Kupraszewicza. Za stołem prezydyjnym siedział ob. Gąsiorowski z samego Ministerstwa Skupu w Warszawie. Nie, takiej okazji już w żadnym wypadku nie można było pominąć. Pierwszy poprosił o głos w dyskusji.

— Totrzymasz! Ja, delegat na gminę Barszczewo, w pełni doceniam wagę obowiązkowych dostaw. Jakem Kupraszewicz, nie dopuszczę do tego, by choć jeden gospodarz nie realizował swych obowiązków. Takie stanowisko powinni zająć wszyscy obecni na sali towarzysze delegaci. Rozprawię się z Utrutką, który hamuje mi realizację obowiązków, to zobaczcie, w gminie Barszczewo nie zostanie ani jeden oporny!

Siadł i spojrzął na obywatela Gąsiorowskiego z Warszawy, by stwierdzić wyparte na nim wrażenie...

Plenum KP w Białymstoku:

Gdy Jan Kupraszewicz spojrzął na siedzących za stołem prezydyjnym, aż zakreślił mu się w głowie. Do tak wysoko postawionego w hierarchii społecznej audytium warto przemawiać. Więc co rychlej zapisał się do głosu.

I znowu pierwsze jego słowa brzmiały: „Totrzymasz!” ostatnie: „gdyby nie ten Utrutki!”.

Biuro Powiatowego Pełnomocnika MS:

Jedną z form zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego są ekipy łączności miasta ze wsią. Odgrywają one bardzo poważną rolę w ożywieniu pracy politycznej, kulturalnej i gospodarczej na wsi.

Na przykład ekipa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Białymstoku w znacznym stopniu przyczyniła się do zelektryfikowania wsi Szepietowo Podlesne w pow. wysoko-mazowieckim, w której jest spółdzielnia produkcyjna. Ekipa przysłała także z pomocą spółdzielcom w okresie jesiennej robót w polu.

Wiele ekip, obok pomocy gospodarczej, obok pracy oświatowej — a więc pogada-

nek i odczytów — przychodzi z pomocą kulturalną, podopiecznym wsiom i spółdzielniom produkcyjnym.

Członkowie ekip pomagają chłopom w zakładaniu zespołów artystycznych, chóralnych i recytatorskich. Do takich ekip zaliczyć można ekipę Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Białymstoku, która opiekuje się wsią Sierki w pow. wysokomazowieckim. Członkowie tej ekipy zajęli tam 20-osobowy zespół artystyczny, który na eliminacjach powiatowych zajął trzecie miejsce.

Dzięki usilnej, systematycznej pracy uświadamiającej ekip łączności w wielu powiatach naszego województwa powstały spółdzielnie produkcyjne. Na przykład dzięki dobrej pracy ekipy łączności z Zakładów Suchoj Destylacji Drewna w Hajnówce, powstały w pow. hajnowskim dwie spółdzielnie produkcyjne w Starym i Nowym Lewkowie.

Ekipa Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Białymstoku pomogła młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej Pasynki w pow. białskim założyć LZS i udzieliła mu pomocy w sprzecie sportowym.

Ekipa przy Prezydium MRN w Białymstoku pomogła członkom koła ZMP we wsi Ostrów-Południowy w pow. sokólskim w opracowaniu planu pracy.

Jednakże osiągnięcia różnych ekip łączności nie powinny nam przesłaniać założeń, głównie natury organizacyjnej, wypływających ze słabej kontroli pracy ekip łączności, prowadzonej przez komitety powiatowe partii. Okazują one zbyt mało zainteresowania dla pracy ekip. Można powiedzieć, że komitety powiatowe partii w Wysokiem - Mazowieckiem, Kolnie i Goldapi w ogóle nie interesują się życiem i pracą ekip łączności.

Świadczy o tym fakt, że ekipy istniejące w tych powiatach od wielu już miesięcy nie odwiedzają gromad i spółdzielni produkcyjnych. Wydział propagandy tych komitetów traktują pracę ekip jako sprawę drugorzędną. Na skutek tego zebrań powiatowych komisji ruchu łączności miasta ze wsią nie są zwoływane, nikt nie analizuje pracy ekip. Zaś kie-

M. Klikowski

Instruktor Wydziału Propagandy
KW PZPR w Białymstoku

partii z ważniejszymi sprawami dostrzeżonymi w życiu wsi.

Powazną słabością w pracy ekip jest niedocenywanie pracy masowo - politycznej prowadzonej w kierunku rozbudowy organizacji partyjnych na wsi, ZMP, ZSCH i LZS. Są ekipy, które od roku opiekując się swoimi wsiami, nie potrafiły zorganizować tam grup kandydackich, czy też rozwinąć pracy ZMP. Wiele ekip nie potrafiło po powstaniu komitetów założycielskich doprowadzić dalszą pracą do powstania spółdzielni produkcyjnej. Tak to było z ekipą MPR-B w Białymstoku, a także z ekipą PRK-3.

W obecnej chwili zakres działalności ekip łączności miasta ze wsią znacznie się rozszerzył. Wraz z powstaniem gromadzkich rad narodowych wysuwa się wiele nowych problemów, nowych zadań, na które ekipy łączności powinny zwrócić swą uwagę. Dotychczas ekipy opiekowały się jedną wsią lub spółdzielnią produkcyjną. W tej chwili ich opieka powinna obejmować wszystkie wsie wchodzące w skład nowej gromady.

W związku z tym pierwszorzędne znaczenie dla pracy ekip ma dokładne poznanie całej gromady, wszystkich wsi wchodzących w jej skład, ich problemów i trudności.

Korespondent-współtwórca gazety



„Gazeta Białostocka” posiada wielu aktywnych korespondentów, którzy w ogromnej mierze przyczyniają się do usuwania braków występujących w naszym życiu codziennym i pracy.

NA ZDJĘCIU: — produjący korespondent Henryk WAKSA oddaje korespondencję do gazety.

(Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba)

Jonusz Chudziński

POMNIK

45) NAD SIDERKĄ

Sprawy, które dawniej wydawały się nieprawdopodobne, tutaj były najzupełniej zrozumiałe. W historii nie było takiego państwa i takich ludzi. Ale przecież istnieć musiała jakaś granica tych nieprawdopodobieństw. Tak początkowo myślał i dlatego właśnie nie chciał wierzyć, że jeden z najzdolniejszych dowódców Czerwonej Armii, jeden z najbliższych współpracowników Stalina jest Polakiem. Polakiem, który nie zapomniał swej Ojczyzny, który szedł teraz do niej na czele doskonale wyposażonej, bohaterkiej armii. I szeregowcem tej właśnie armii był drugi Polak, on, Piotr Wariuk.

— Głupi byłem — odparł. — Ot, tak mi się coś przywidziało, że to niemożliwe.

Grigorij zaśmiał się. Obserwował uważnie tego chłopca, był mu opiekunem i przyjacielem od momentu przybycia do jednostki. Piotr wtedy był dziwny, niezrozumiały dla Grigorija, który zapomniał już, że kiedyś ludzie, z którymi się stykał byli tacy sami. Stopniowo jednak zaczął pojmować, że w chłopcu zachodzą wyraźne przemiany. Były to szybkie przemiany, bo bogate i szybkie było życie na froncie. Teraz Wariuk stanowił zupełnie inną wartość, został komсомолcem, organizatorem komсомolskim oddziału. To był wielki zaszczyt, ale Piotr swoim postępowaniem dowiódł, że zasłużył na takie właśnie wyróżnienie.

Grigorij przygotował Wariuka do wstąpienia w szeregi komunistów. Drugą referencję do partii dał Polakowi Zdan-

Po raz pierwszy

Dwuletni kurs dla pracowników przemysłu tytoniowego

Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Elku zorganizowała kurs zaoczny dla pracowników służby planacyjnej. Kurs ten będzie trwał dwa lata i ma na celu zapoznanie uczestników z agrobiologią w zakresie uprawy i fermentacji tytoniu. Co miesiąc inżynierowie — tytoniowcy z MWTP w Elku przeprowadzać będą konsultacje i seminaria w grupach szkoleniowych.

Tego rodzaju masowe szkolenie personelu przemysłu tytoniowego zostało zastosowane po raz pierwszy. (zb)

PORADNIK gospodyni domowej

Pranie białizny

Białiznę nie kolorową układają się wieczorem w balii i zalewają wodą zmieszoną proszkiem lub sodą. Rano wyciskamy wodę, namydlaamy każdą sztukę białizny i przepieramy na tarze w ciepłej wodzie. Plucemy, poczem gotujemy w kotle, wkładając białiznę do podgrzanej już wody z proszkiem i drobno naskrobionymi kawałeczkami mydła. Gotujemy pół godziny mieszając co pewien czas białiznę.

Po wygotowaniu wykładamy białiznę do balii i po przestudzeniu przepieramy na tarze, a następnie kilkakrotnie plucemy w ciepłej wodzie.

W mydlinach otrzymanych po wygotowaniu białizny można prać białiznę kolorową, której gotować nie należy.

Białiznę pościelową i białiznę osobistą nie trykotową oraz serwety i obrusy należy krochmalic. Rozrobioną dokładnie w zimnej wodzie kartoflaną makę zalewamy wrzątkiem, by otrzymać krochmal. Wraz z ultramarzyną dodajemy go do wody do ostatniego płukania. Sznurowy przecieramy przed rozwieszaniem białizny do suszenia, czystą, wilgotną szmatką. Białą białiznę suszymy na słońcu, kolorową w cieniu.

O praniu firanek, jedwabów i welenek napiszemy w przyszłym tygodniu. (R)

kin. I w tym samym dniu, kiedy kompania ostatnią, honorową salwą żegnała sierżanta, Wariuk otrzymał czerwoną legitymację.

Piotr, jak dotąd, zaufania partii i narodu, który mu dał broń do ręki nie zawiódł.

„Powiniennem napisać do Katarzyny” — pomyślał Grigorij. Przyzwyczaił się już do tego, że dzielił się z żoną wszystkimi radościami i smutkami. Zostało mu to jeszcze z lat młodości, kiedy Katarzyna w większym stopniu zaangażowana była w jego sprawy, współpracując z nim w umocnieniu kolchozu, czy potem, już w Sinarskiej, podczas służby na kolei. W listach do żony wiele miejsca poświęcał Piotrowi, a Katarzyna również, ze swej strony, życiem Piotra bardzo się interesowała. Wariuk zostawił swą rodzinę w Polsce, pod okupacją niemiecką, był tu sam, jeśli oczywiście człowiek może być samotny w tym kraju. Nie nawykł jednak jeszcze do zbiorowego współżycia, przyzwyczajał się dopiero. Moralna opieka nawet dalekiej i nieznanej kobiety, żony opiekuna frontowego dawała mu dużo uspokojenia, zastępowała niejako ciepło domu rodzinnego.

Przypadkowa rozmowa z dowódcą Frontu dała Piotrowi więcej, niż mógł przypuszczać Grigorij. Chłopak słowo po słowie rozpatrywał tych kilka zdań, jakie zamienił z nim generał, odkrywał coraz to nową ich treść, szukał w nich odpowiedzi na niezadane pytania. Tak — do Polski było już niedaleko. Szli od północy, zdarzyć się więc mogło, że przechodzić będzie przez strony rodzinne. O powrocie myślał bezustannie, teraz jednak powrót ten nabierał innego wyrazu. Kiedyś, wypędzony przez okrucieństwo i głupotę ludzką spośród gromady takich, jak on sam żołnierzy bez Ojczyzny wpadł w zwątpienie, z niepokojem wyobrażał sobie dzień powrotu do kraju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze Złotu Młodzieży
Spółdzielczości Pracy

Potępiamy przygotowania do wojny



Zywo dyskutowali w niedzielę młodzi przodownicy białostockich spółdzielni pracy nad podniesieniem jakości usług.

NA ZDJĘCIU: głos zabiera Mikołaj Kuryłowicz ze Spółdzielni Inwalidów im. Marchlewskiego w Białymstoku.

W ubiegłą niedzielę obradował I Wojewódzki Złot Młodzieży Spółdzielczości Pracy. Zebrana na Zlocie młodzież podsumowała swe osiągnięcia i jednocześnie wytyczyła zadania pracy w obecnym okresie wzmocnionych przygotowań do II Zjazdu ZMP.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, młodzież spółdzielczości pracy i indywidualnego rzemiosła gorąco solidaryzujemy się uchwałami konferencji moskiewskiej i sesji Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie. Potępiamy przygotowania do wojny przez imperialistów anglosaskich. Nie pozwolimy, aby kraj nasz codziennie piękniejszy i szczęśliwszy deptał żołdacy nowego Wehrmachtu. Pracą swą walczymy będziemy o pokój między narodami.

Ze Złotu wrócimy do naszych zakładów i warsztatów z hasłem przedterminowego wykonania zadań planowych, lepszej i tańszej produkcji. Hasło to wcielimy w czyn walcząc konsekwentnie o nowe metody pracy

W SPRAWACH:

- ★ pudrowania
 - ★ malowania
 - ★ i innych
- dotyczących dziewcząt

„Bardzo często dochodzi między nami, dziewczętami, do koleżeńskich i sprzeczek. Koleżki zarzucają nam, że tylnujemy się, pacykujemy i w ogóle starają się nam dokuczać na temat używania pudru, szminki, perfum — jednym słowem kosmetyki. Prosimy bardzo Redakcję dodatku młodzieżowego o odpowiedź, jak właściwie sprawa używania kosmetyków przedstawia się. Zaczniemy, że wszystkie trzy mamy skończone już 18 lat!”

Drogie czytelniczki z Łomży! Postaramy się najbardziej ogólnie odpowiedzieć na Wasze pytania. Przede wszystkim powiedzcie, bardzo złośliwie mówią określając słownie „pacykowanie się”, „tylnkowanie” itd. używanie przez dziewczęta kosmetyków. Maja oni rację jedynie w tym wypadku, gdy do używania kosmetyków jest owołane w nadmiarze.

To znaczy, że Wasze twarze są dosłownie pokryte grubą warstwą pudru, szminki. Sądźmy jednak, że tak nie jest i dlatego uważamy, że:

dziewczynce, która chodzi jeszcze do szkoły w żadnym wypadku nie wypada używać szminki, pudru czy różu. Wygląd uczennicy powinien być jak najbardziej skromny, a przecież używanie kosmetyków skromności nie podlega. Wcale nie uważamy za złe, gdy nawet uczennice używają (dyskretnie) wody kolońskiej a czasem perfumy.

Dziewczyna, która skończyła już 18 lat, tak jak Wy, która wchodzi już zupełnie legalnie i nie wstydzić się może używać kosmetyków. Chodzi o to, żeby używanie tych kosmetyków (nadmierzamy: DYSKRETNIE) nie było przesadne. Wiemy o tym wszyscy dobrze, że młoda dziewczyna chce podobać się chłopcom, chce stać się jak najbardziej czarująca, a właśnie przez dyskretnie używanie pudru i szminki zyskuje jej uroda. Nie mała więc rację. Wasz koleżan „walczyliście” w ogóle używanie kosmetyków, zaznaczymy, o ile to używanie jest prowadzone z umiarem, a dziewczyna nie robi z siebie lalki-malowniki.

w spółdzielniach i zakładach rzemieślniczych, o podnoszenie naszej świadomości politycznej i poziomu wykształcenia zawodowego, o obniżanie kosztów własnych przez oszczędność produkcji, rozwój współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego, o lepszą jakość produkcji i usług.

Nie zawiedzemy pokładanego w nas zaufania. Pracą swą i postępowaniem udowodnimy, iż jesteśmy godni swej Ojczyzny, która dała nam nieograniczone możliwości rozwoju. W realizacji tych zadań inicjatorami będą ZMP-owcy. Nasza praca ZMP-owska pójdzie na fory wszechstronnej, wychowawczej, atrakcyjnej pracy z całą młodzieżą, poprzez ożywienie życia kulturalnego, sportowego.

Młodzież spółdzielczości przodować będzie w walce z marnotrawstwem, rozrzutnością, kradzieżą mienia społecznego, bułmianctwem i pijanstwem.

Zobowiązania i zadania, które postawiła przed sobą młodzież spółdzielczości pracy dla uczczenia II Zjazdu ZMP będą na pewno w pełni zrealizowane.

Harcerze z drużyny im. L. Waryńskiego wzywają do współzawodnictwa!

My, harcerze drużyny imienia Ludwika Waryńskiego przy szkole podstawowej nr 12 w Białymstoku, na cześć II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej, zjazdu naszych starszych, przodujących koleżanek i kolegów, zobowiązujemy się jeszcze lepiej uczyć się, jeszcze bardziej starannie odrabiać zadane lekcje, a w stosunku do rodziców, nauczycieli i wszystkich ludzi zachowywać się jak przystało na harcerzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, naszej Ojczyzny.

Ponadto dla uczczenia II Zjazdu ZMP zobowiązujemy się:

- 1) Naszym kolegom z klasy pierwszej wykonać litery abecadła, kolegom z klas II i III tablice ortograficzne.
- 2) Wszyscy weźmiemy udział w IV Ogólnokrajowym Konkursie Czytelniczym.
- 3) Przygotujemy się do wszystkich konkurencji V Harcerskich Igrzysk Zimowych.
- 4) Nasz zespół artystyczny przygotowuje do dnia 30 marca montaż regionalny i weźmie udział w miejskiej eliminacji zespołów artystycznych.
- 5) Zastęp klasy VII zobowiązał się pomóc zorganizować choinkę noworoczną w przedszkolu przy ul. Różańskiej. Przygotujemy loterię, czapeczki i udekorujemy salę.



W takich właśnie domach mieszka młodzież w Kamionce Starej.

(Fot. — „Gazeta”)

JANINA
ZNOSKO

18-letnia włóknienka z Zambrowa otrzymała mandat radnego WRN

„Postaram się dobrze pracować”

„Obywatelka Janina Znosko wybrana została z listy Frontu Narodowego radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku”.

Taką treść ma zaświadczenie, które przed chwilą wręczył 18-letniej włóknience zambrowskiego kombinatu, Janinie Znosko, zastępcę przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej Tomasz Jarosz.

Czytając po raz piąty chyba z kolei treść zaświadczenia Jasia przypomina swój dom rodzinny we wsi Wałki powiatu monieckiego. Cztery lata temu nie myślała, że spotka ją taki wielki zaszczyt, bo nie myślała nawet, że będzie włóknienką, i to przodownicą.

Z małej wsi podbiałostockiej wyjechała do dalekiej Bielawy a z Śląsk po to, by zdobyć zawód. Uczyla się dobrze. Już tam, w Szkole Przysposobienia Zawodowego pokochała włóknarski zawód i życie w kolektywie.

Po ukończeniu szkoły, przez 5 miesięcy pracowała w Łodzi jako praktykantka w przedsiębiorstwie.

No, a od 19 lipca znowu na Białostocznym. Nowy, piękny kombinat w Zambrowie, nowa praca i znowu kolektywne życie w Domu Młodego Robotnika.

Pierwszy, wielki zaszczyt, jak ją spotkał, to awans na instruktora przedsiębiorstwa.

Tę młoda i bardzo miłą instruktorkę lubią tu wszyscy i starsi i młodzi. Wszystkim chętnie udziela rad i wskazówek. Jasia nie lubi się pysznić. Całym wysiłkiem dąży do tego, aby wszyscy umieli tyle, co ona i tak samo, jak ona pracowała.

Drugi, — olbrzymi zaszczyt — to wysunięcie jej kandydatury przez młodzież Zambrowa na radnego WRN



NA ZDJĘCIU: zastępcę przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, ob. Tomasz Jarosz, wręcza mandat radnej WRN Janinie Znosko.

600 na 20

Wbrew zapewnieniom pana John Foster Dullesa bezrobocie wśród młodzieży amerykańskiej szerzy się nadal.

W Nowym Jorku na 20 wolnych miejsc w pewnym przedsiębiorstwie zgłosiło się 600 młodych ludzi poszukujących pracy. Większość z nich nie pracowała już od 7 miesięcy. Spośród tych 600 wielu przybyło na dwa dni przed dniem przyjmowania pracowników, nocując w kolejkach przed gmachem przedsiębiorstwa. Dodać tu jeszcze trzeba, że na niby nie szercząc się bezrobociu wśród młodzieży USA zarobiło jeszcze przedsiębiorstwo, gdyż od wszystkich zgłaszających się do pracy pobrano po dwa dolary 12 centów kaucji.

i wybranie ją na to zastępcę stanowiska.

— Teraz, kiedy wybrano mnie na radną Wojewódzkiej Rady Narodowej — mówi Janina Znosko, — będę jeszcze wydajniej pracować w przedsiębiorstwie i w Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy WRN. Uczylam się tego i wiem, jaką troską państwo otacza robotników.

— Postaram się — dodaje na zakończenie, — aby wszyscy byli zadowoleni z mojej pracy. (Hr)

O MŁODYCH z Kamionki Starej

Trudno jest usiedzieć w miejscu nic nie robiąc oprócz wykonywanej pracy zawodowej, każdemu, a zwłaszcza gdy się ma 25 lat, zapał do pracy, do życia i jasne spojrzenie w przyszłość. A pełnię zapału do pracy, do życia, chęć do zabawy i właśnie to jasne spojrzenie w przyszłość cechuje Genowefę Rogińską, młodą nauczycielkę ze szkoły w Kamionce Starej. Jej rówieśnicy co prawda nie nudzili się, znaleźli sobie rozrywkę grając wieczorami w „oczko”, od święta popijając.

Koło ZMP w Kamionce Starej kiedyś ktoś założył, i niby istniało, ale pracy jego zupełnie nie było widać. A młodzieży dużo i trzeba tylko tę młodzież czymś zachęcić, porwać. Ale czym?

Ta myśl od dawna nurtowała młodą nauczycielkę. Z pomocą przyszła siatkówka. Ktoś miał piłkę, ktoś inny siatkę, starą już co prawda, ale w tych warunkach ceną. Zaczęli chłopcy grać na placu obok szkoły. Zaczęła razem z nimi grać Genia.

Może i trochę niechętnie przyjmowali chłopcy „babę” do gry, ale wkrótce przekonali się, że ma do tego „smak”. Któregoś dnia właśnie przy grze Genia rzuciła propozycję, tak mimochodem, jakby to nie było wcale ważne — a może założylibyśmy LZS? Wtedy mielibyśmy sprzęt porządny, mielibyśmy wystawić reprezentację do rozgrywek z sąsiednimi gromadami.

To właśnie porwało chłopców. To ich zapaliło. Zgłosili się do Komendy Powiatowej SP, otrzymali nową siatkę, piłkę koszykową i siatkową, dysk, granat, kulę, łuk. Zbudowano porządne boisko do siatkówki, a przy tym pracy było niemało, bo teren nierówny, trzeba było zniwelować, nawieźć ziemi. Ustawiono solidne słupy, zrobiono nawet mechaniczne naciąganie do siatki.

Teraz łatwiej było z chłopakami dogadać się. Nie lekceważyli sobie już „baby”,



Na nowowytbudowanej estradzie w świetlicy stoi na razie stolik.

Ta dziewczyna po lewej, to Genowefa Rogińska.

podobala im się bowiem ta inicjatywa z LZS-em.

We wrześniu, kiedy rozpoczęła młodzież podejmować zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP, Rogińska rzuciła drugą propozycję.

— Wiecie co, ożywy pracę naszego koła ZMP-owskiego. A to jakoś wstyd przed innymi gromadami, że tak dużo młodzieży, a w Kamionce nic się nie dzieje. Założymy chór, zespół artystyczny, od razu będzie weselej. Wykonamy czymś jakąś pracę.

Na pierwszym zebraniu podjęto zobowiązanie: — Zaczniemy odgrywać w naszej wsi 16 hektarów!

W akcji przedwyborczej młodzi również byli pierwsi. Stworzyli grupy agitacyjne, robili hasła, dekorowali lokal wyborczy.

Genowefa Rogińska wysu-

nięta została na radną Gromadzkiej Rady Narodowej, ale zresztą nie tylko ona, wysunięty został na kandydata również przewodniczący koła, Saturnin Domin. Dziś obje jako radni Gromadzkiej Rady Narodowej są rzecznikami interesów młodzieży, realizatorami jej postulatów.

Teraz przez II Zjazdem koło ZMP w Kamionce Starej ze szczególnym zapałem wzięło się do pracy. Odłogi, które ZMP-owcy zobowiązali się zagrać, zostały już zaorane. Wiosną znacznie się na nich zielenić pierwsze żyto z zętemowskiego siewu. Teraz najważniejsza sprawa, jedno z zobowiązań przedzjazdowych, to świetlica. potem budowa małego stadionu z boiskiem do kosza, siatki z bieżnią i rzutnią.

I tak za pośrednictwem młodych do Kamionki Starej wkracza nowe. (gl)